

Polska taryfa celna w odniesieniu do gospodarstwa leśnego.

(Dokończenie.)

By okazać wpływ taryf kolejowych, dajemy zestawienie kosztów transportu 100 kg drewna w markach polskich:

p r z y p r z e s y ł k a c h :		
na odległość <i>km</i>	drewno opałowe Mk	drewno użytkowe krągłe i tarte Mk.
25	1·80	2·30
50	2·80	3·80
100	4·80	6·80
250	10·60	12·60
500	19·00	21·00
1000	30·80	32·80

Z tych cyfer wynika, że koszta transportu są jedne i te same, czy posyłamy surowiec, czy też materiał już przetarty, transport surowca jest zatem o 1·7 razy droższy od transportu półfabrykatów, a taryfa kolejowa popiera krajowy przemysł tartaczny.

Obniżka kosztów transportu surowca do tartaków zewnątrz kraju znajdujących się a wynosząca 10—15% została zniesiona.

Z praktycznego punktu widzenia wychodząc, każdy tartak powinien być zbudowany jak najbliżej lasu, jednak przy torze kolejowym, by kolejami wysyłać tylko materiał przerobiony.

Przejdźmy obecnie znowu do wpływu taryf celnych

Skoro więc surowiec do nas importowany znajdzie się na granicy naszego Państwa i ma być do wnętrza transportowany, natenczas nałożony zostaje haracz w kosztach transportu, wynoszący około 70%. Z tego znowu wynika, że dla surowca celem przerobienia go na półfabrykaty powinny być tuż od granicy jednak przy torze kolejowym dobudowane zakłady fabryczne, skąd fabrykaty dalej już w formie półfabrykatów byłoby wysyłane.

Przejdźmy jednak jeszcze do niektórych innych szczegółów przytoczonej taryfy cłowej.

Pod poz. 58 p. 2, która obejmuje tak drewno opałowe jak i materiałowe, podciągnąć należy chyba te wszystkie inne gatunki drewna, które pod poz. 58 p. 1 nie zostały specjalnie wymienione. Do tych zaliczyć należy n. p. drewno mahoniowe, cedrowe, i t. d., czyli wszystko drewno luksusowe, a które w austriackich taryfach oznaczone było bardzo trafnie: materiały drzewne pochodzenia pozaeuropejskiego. Pod to oznaczenie podpadały także drzewa szpilkowe n. p. amerykańska pitech pine, która nie jest niczem jak tylko sosną. Sosna zaś czy europejskiego, czy pozaeuropejskiego, pochodzenia jest zawsze sosną, dąb sławoński czy też amerykański pozostanie zawsze dębem, a przywóz ich wolny od cła i t. d. Natomiast za drewno luksusowe ma się opłacać cło w wysokości 2 Mk. za 100 kg bez względu na to, czy to opał, czy drewno materiałowe. Jesteśmy jednak zdania, że stawka celna na podkłady nasycane, czyli impregnowane, jest za niską, gdyż przy ich sporządzaniu są właściwie dwa

kierunki fabrycznego przygotowania, a mianowicie: obróbka mechaniczna drewna w stanie krągłym na podkłady i postępowanie chemiczne, czy mechaniczne, połączone z impregnowaniem.

Również musimy zakwestjonować poz. 58 p. 5, pod którą wykazane są: łaty bukowe dla mebli giętych, które w tej formie mogą być przywożone bez cła. Stało się to prawdopodobnie bez uwzględnienia licznych bukowych drzewostanów w Małopolsce, które w innych częściach Rzeczypospolitej tylko w małej ilości spotkać można. W ten sposób nasz przemysł sporządzania mebli giętych, od fabrykacji łątek bukowych począwszy dozna silnej konkurencji, a to specjalnie ze strony Słowaczyny. Tu bowiem przewagę mają drzewostany bukowe, nad innymi drzewostanami.

Pod poz. 87 znajdujemy smołę żywiczną, którą sprowadzać można bez cła. Postanowienie to uważamy za słuszne, gdyż próby podjęte w czasie wojny z żywicowaniem naszych sosen, przy zastosowaniu jak najrozmaitszych a rzekomo bardzo rentownych systemów nie dały wyników korzystnych. O żywicowaniu świerka w warunkach normalnych chyba że niema mowy.

Również i przeciw wolnemu przywozowi garbników, w formie kory, bez cła, nie mamy nic do nadmienia, gdyż gospodarstw leśnych produkujących korę garbnikową z dębiny niema i nie było, a uzyskiwanie jej ze świerka wprawdzie podczas wojny nieco się rozwinęło, ale też z nastaniem warunków normalnych z pewnością znowu ustanie.

Lwów w czerwcu 1920.